

Ks. PAWEŁ SAJDUTKO\*

ŚW. JÓZEF JAKO PATRON DOBREJ ŚMIERCI.  
ANALIZA IKONOGRAFICZNA FRESKU  
PT. ŚMIERĆ ŚW. JÓZEFA  
W KOŚCIELE PW. ŚW. JÓZEFA W KRZESZOWIE

W kościele pw. św. Józefa w Krzeszowie znajduje się fresk pt. *Śmierć św. Józefa* (il. 1). Umieszczony jest on pod emporą organową w taki sposób, by wierni mogli go widzieć, wychodząc ze świątyni. Stanowi część malatury wnętrza kościoła poświęconej prezentacji wątków z życia św. Józefa występujących w Biblii, apokryfach oraz opisach modlitewników brackich.

Freski, w których znalazła się scena śmierci św. Józefa, zostały wykonane przez Michaela Willmanna, określonego mianem „śląskiego Rembrandta”. Powstały w latach 1692-1695. Jest to dzieło monumentalne, bogate pod względem treści, gdyż obejmuje całość życia św. Józefa, poczynając od wybrania go na opiekuna Syna Bożego, na jego tryumfie w niebie skończywszy. Dzieło to jest również bogate pod względem zastosowanych środków artystycznych.

Inspiracją do napisania niniejszego artykułu stał się fresk pt. *Śmierć św. Józefa*, i to nie tylko ze względu na walory artystyczne, ale również ze względu na jego wartość ideową. W dobie kontrreformacji potrzebny był konkretny wykład prawd wiary. Najważniejszym celem każdego człowieka miało być zbawienie, które poprzedzała śmierć. Aby móc dobrze umrzeć w zjednoczeniu z Bogiem, potrzebny

---

\* Paweł Sajdutko – kapłan diecezji legnickiej; doktorant Instytutu Teologii Systematycznej i Duchowości Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

był wzór dobrego przechodzenia do wieczności. Tym wzorem stała się postać św. Józefa.

Temat ikonograficzny śmierci św. Józefa pojawił się w połowie XVII w. Był to trudny dla społeczeństwa monarchii habsburskiej moment historyczny. Zakończyła się wojna trzydziestoletnia (1618-1648), panował terror, nastąpił upadek moralności. W nurt odnowy moralnej i religijnej obok duchowieństwa i zakonów, szczególnie jezuickich i cysterskich, włączyli się także Habsburgowie. Rodzina cesarska właśnie św. Józefa uczyniła patronem Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Św. Józef stał się patronem narodowym, powstających wówczas bractw św. Józefa oraz każdej rodziny.

Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytania: jaki był cel ikonografii fresku śmierci św. Józefa i w jaki sposób kształtowała ona świadomość religijną wiernych Dolnego Śląska w misji potrydenckiego nauczania Kościoła? Jak ówczesni wierni końca XVII w., duchowni i świeccy, postrzegali dobrą śmierć oraz jaką rolę w misji rekatalizacji ziem śląskich pełnił patronat św. Józefa nad umierającymi?

## 1. HISTORIA POWSTANIA FRESKU

Na powstanie cyklu fresków złożył się szereg czynników wynikających z potrzeby rekatalizacji ziem śląskich w XVII w. W nurt odnowy moralnej i religijnej wpisał się znaczny wzrost kultu św. Józefa jako patrona Cesarstwa, powstających bractw św. Józefa oraz każdej rodziny.

Kult św. Józefa, mający charakter państwowy, był jednym z ważniejszych elementów kontrreformacyjnych działań dynastii Habsburgów. Cesarz Leopold I doprowadził w 1675 r. do oddania pod opiekę św. Józefa krain należących do dziedzictwa rodziny Habsburgów, a rok później całej monarchii Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego<sup>1</sup>.

Do wzrostu kultu św. Józefa, propagowanego przez dynastię cesarską w całej Europie, paradoksalnie przyczyniła się wojna trzydziestoletnia zakończona w 1648 r., która przyniosła wielki kryzys moralny i niepewność jutra. Był to czas głodu, epidemii, gwałtów i upadku obyczajów. Także z Krzeszowa, małej miejscowości położonej na Śląsku podlegającym władzy Habsburgów, zakonnicy dwukrotnie uciekali z obawy przed obcymi wojskami, które aby się wyżywić, zabierały siłą wszystko, co było im potrzebne. Wprowadzenie kultu św. Józefa miało za zadanie uzdrowienie tej sytuacji, poczynając od naprawy rodziny jako podstawowej komórki społecznej. Najświętsza Maryja Panna miała być patronką matek i niewiast, Jej opiekun św. Józef – ojców, robotników, a także ogółu mężczyzn, a całą

---

<sup>1</sup> J. ZIELIŃSKI. *Obraz pogodnej śmierci. Norwid – Rafael – Maratti i Śmierć świętego Józefa*. Lublin 2010 s. 38-39.

Świątą Rodzinę stawiano za wzór miłości<sup>2</sup>. Cechy osobowości św. Józefa – jego rzemieślnicza pracowitość i odpowiedzialność za życie rodziny, nabożna świętość i pokora, ludzkie radości i smutki – czyniły go bliskim i zrozumiałym dla wszystkich ludzi. Dla umęczonego wojną trzydziestoletnią społeczeństwa śląskiego stał się on szczególnym patronem dobrego życia i dobrej śmierci<sup>3</sup>.

Potrzebę potrydenckiej odnowy Kościoła katolickiego na Śląsku doskonale rozumiał krzeszowski opat Bernard Rosa<sup>4</sup> – wielki krzewiciel kultu św. Józefa. Kiedy w 1660 r. został wybrany na urząd opata Krzeszowa, sprawy opactwa, mocno zagrożone wpływami reformacji protestanckiej, powierzył opiece św. Józefa. Wtedy także przyrzekł, że będzie gorliwie szerzył jego kult w zamian za pomoc w przeprowadzeniu rekatołicyzacji tych ziem<sup>5</sup>. Opat podjął misję nawracania protestanckiej ludności na katolicyzm przez wizytacje oraz nowe, atrakcyjne formy pobożności. Do krzeszowskiego opactwa przeniósł zapoczątkowany w klasztorze cystersów w Henrykowie zwyczaj organizowania corocznych pielgrzymek do sanktuarium maryjnego w Bardzie. 1 maja 1663 r. po raz pierwszy wyruszył z Krzeszowa uroczysty pochód ponad 600 pielgrzymów z orkiestrą, których prowadził sam opat Rosa. W 1669 r. założono w Krzeszowie elementarną szkołę łacińską, która początkowo miała tylko trzyletni program nauczania, ale już w 1695 r. została przekształcona w gimnazjum. Fundując katolicką szkołę, opat Rosa zagwarantował możliwość kształcenia dzieci z najuboższych rodzin, dla których rocznie opłacał aż 40 miejsc w szkolnych klasach i bursie<sup>6</sup>.

Opat krzeszowski miał świadomość, że kult św. Józefa zyskuje popularność w całej Europie. Podejmując misję ewangelizacyjną ziem śląskich, 19 marca 1669 r. uroczyste erygował Bractwo św. Józefa złożone z duchowieństwa i świeckich wszystkich stanów<sup>7</sup>. Niedługo potem fundację krzeszowskiej konfraterni oficjalnie zatwierdził papież Klemens IX, wydając 31 lipca 1669 r. specjalny dekret erekcyjny<sup>8</sup>. Zasady organizacji oraz cele krzeszowskiego bractwa zostały określone w statutach publikowanych w kolejnych brackich modlitewnikach *Ehren Kränzlein*

<sup>2</sup> W. PAPIERNAK. *Opis zabytków Krzeszowa. Krzeszów: wstęp i opis kościoła św. Józefa*. <[www.opactwo.eu/pdf/krzeszow1-3.pdf](http://www.opactwo.eu/pdf/krzeszow1-3.pdf)> s. 14-15 [dostęp: 18 kwietnia 2013].

<sup>3</sup> H. DZIURLA. *Monumentalne malarstwo Willmanna i jego komplementarność z architekturą kościoła św. Józefa w Krzeszowie*. W: *Willmann i inni. Malarstwo, rysunek i grafika na Śląsku i w krajach ościennych w XVII i XVIII wieku*. Red. A. Kozieł, B. Lejman. Wrocław 2002 s. 66.

<sup>4</sup> Bernard Rosa urodził się 24 czerwca 1624 r. w Głogowie, zmarł we wrześniu 1696 r. w Krzeszowie. W latach 1660-1696 pełnił funkcję opata klasztoru cystersów w Krzeszowie. W 1673 r. pełnił dodatkowo obowiązki wikariusza generalnego i wizytatora śląskiej prowincji cystersów. A. KOZIEŁ. *Angelus Silesius, Bernard Rosa i Michael Willmann, czyli sztuka i mistyka na Śląsku w czasach baroku*. Wrocław 2006 s. 75-76.

<sup>5</sup> T. FITYCH. *Trójca stworzona. Nauka o św. Józefie na Śląsku*. Lublin 1990 s. 95.

<sup>6</sup> KOZIEŁ. *Angelus Silesius, Bernard Rosa i Michael Willmann* s. 80.

<sup>7</sup> *Tamże* s. 119.

<sup>8</sup> *Tamże* s. 120-121.

(wydania z lat 1669 i 1678) oraz *Grüssauisches Josephbuch* (Kłodzko 1694, Strzegom 1723, Świdnica 1777).

W modlitewniku *Grüssauisches Josephbuch* zawarto wykaz obowiązków spoczywających na członkach bractw. W centrum była zawsze liturgia mszalna oraz mocno akcentowany i często przypomniany pierwiastek ostateczny w motywie dobrej śmierci, uwarunkowanej dobrym życiem ziemskim na wzór Trójcy stworzonej<sup>9</sup>. Mocno podkreślono również, iż wstawiennictwo św. Józefa jest konieczne do osiągnięcia „szczęśliwej godziny śmierci” oraz życia wiecznego. To stało się podstawą do przedstawienia śmierci św. Józefa w kościele krzeszowskim.

Działalnością krzeszowskiego Bractwa św. Józefa kierował zarząd składający się z 29 osób: protektora i 12 asystentów oraz takiej samej liczby konsultantów i 2 zakrystianów. Ogólne cele Bractwa streścić można przede wszystkim w zadaniach odbudowy i pogłębienia wiary katolickiej na Śląsku, jedności i błogosławieństwa dla śląskiej prowincji. Indywidualnym celem każdego członka było natomiast wyproszenie przez wstawiennictwo św. Józefa szczęśliwej śmierci. Środkami do realizacji tak nakreślonych celów były pogłębiona pobożność i zaangażowanie religijne członków konfraterni<sup>10</sup>.

Do Krzeszowa na coroczne uroczystości przybywało nawet kilka tysięcy członków Bractwa św. Józefa<sup>11</sup>. Na ich potrzeby oraz pątników opat Bernard Rosa postanowił wznieść kościół pw. św. Józefa. Budowę rozpoczęto w 1690 r., ale kamień węgielny położono dwa lata później na 400-lecie fundacji krzeszowskiej, umieszczając go pod drugim filarem na prawo od wejścia<sup>12</sup>. Kościół został zbudowany na miejscu starej gotyckiej świątyni pw. św. Andrzeja<sup>13</sup>. Jego budowniczym był Marcin Urban, pracujący z podmajstrzym Józefem Lepschym oraz murarzami i kamieniarzami m.in. z Austrii i Bawarii. Architekt ten został jednak zwolniony z powodu zawalenia się wież w 1693 r. Po katastrofie budowlanej zmienioną i pozabawioną wież fasadę dokończył w 1695 r. wypróbowany architekt pochodzenia węgierskiego Michał Klein z biskupiej Nisy<sup>14</sup>. Widoczna nad środkowym oknem kościoła data 1696 podaje rok ukończenia budowy.

<sup>9</sup> T. FITYCH. *Na tropach św. Józefa*. Legnica 2001 s. 47-48. «Trójca stworzona» to termin obejmujący w józefologii Bernarda Rosy Jezusa, Maryję i Józefa. Termin nie był nowy, pojawiał się wcześniej w tekstach ojców Kościoła czy też późniejszych twórców. Jednak w krzeszowskich drukach nabrał nowego znaczenia. Jezus, Maria i Józef zostali określani przez Rosę jako „doskonały obraz i podobieństwo Niestworzonej Trójcy”, „urocza kopia Trójjedynego Boga”. KOZIEŁ. *Angelus Silesius, Bernard Rosa i Michael Willmann* s. 123-124.

<sup>10</sup> KOZIEŁ. *Angelus Silesius, Bernard Rosa i Michael Willmann* s. 121-122.

<sup>11</sup> H. DZIURLA. *Krzeszów*. Wrocław 1964 s. 33.

<sup>12</sup> K.R. MAZURSKI. *Krzeszów i okolice*. Wrocław 1999 s. 13.

<sup>13</sup> K. DOLA. *Krzeszów cysterski – Krzeszów benedyktyński (1242-1946)*. „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 1:2002 nr 1 s. 47.

<sup>14</sup> R. HOŁOWNIA. *Historyczne dokonania Cystersów z Krzeszowa*. W: *Ora et labora czyli wspólna historia z cystersiem w tle*. Red. B. Skoczylas-Stadnik [i in.]. Kamienna Góra 2012 s. 28.

Kościół pw. św. Józefa wzorowany był na świątyni *Il Gesu* w Rzymie. Został wybudowany według schematu halowo-salowego, tworzącego jakby nawy boczne z własnym źródłem światła. Wnętrze jest wysmukłe, pięcioprzęsłowe, z wąskim i długim, półkolistym zamkniętym prezbiterium, szeroką nawą oraz płytkimi kaplicami i emporami. W celu uzyskania dużych powierzchni ścian pod polichromię w kaplicach i w prezbiterium wyeliminowano okna, koncentrując je w dwóch poziomach ponad emporami. Takie wnętrze stworzyło wspaniałe warunki pośredniego oświetlenia powstałego niebawem cyklu fresków, rozmieszczonego na kolebkowym sklepieniu z lunetami na całej ścianie głębokiego prezbiterium i na środkowych ścianach kaplic<sup>15</sup>. Freski zostały oświetlone pośrednio światłem padającym z okien położonych po przeciwnej stronie. Było to możliwe także dzięki usytuowaniu budowli na osi północ – południe, co oznacza, że w środku dnia światło jest rozproszone i dzięki temu obie ściany (wschodnia i zachodnia) są oświetlone równomiernie<sup>16</sup>.

Bezpośredni impuls do stworzenia fresków, jak i sodalicii św. Józefa, wyszedł z klasztoru w Lilienfeld w Dolnej Austrii, gdzie tamtejszy opat Mateusz w 1653 r. powołał do życia zgromadzenie św. Józefa. W Lilienfeld w 1661 r. na ścianach nawy głównej kościoła klasztorowego umieszczonych zostało 16 olejnych obrazów przedstawiających sceny z życia świętego. Malowidła krzeszowskie mają wiele wspólnych cech z przedstawieniami w Lilienfeld. Tematy obrazów opactwa w Lilienfeld to: *Wybór Józefa*, *Małżeństwo*, *Sen Józefa* *Nawiedzenie*, *Poszukiwanie noclegu*, *Pokłon pasterzy*, *Pokłon trzech króli*, *Ucieczka do Egiptu*, *Ofiarowanie w świątyni*, *Obrzezanie*, *Poszukiwanie Jezusa w świątyni*, *Prośba o pomoc pasterza*, *Powrót Jezusa do rodziców*, *Święta Rodzina przy pracy w domu*, *Śmierć św. Józefa*, *Święty Józef z Dzieciątkiem*<sup>17</sup>. Powyższe sceny stały się wzorem dla cyklu fresków w Krzeszowie. Także znajdujący się w kościele w Lilienfeld obraz pt. *Śmierć św. Józefa* (il. 2) stał się inspiracją dla podobnego przedstawienia w Krzeszowie. W komnacie, na łożu spoczywa św. Józef podtrzymywany z prawej strony przedstawienia przez Jezusa, z lewej przez Maryję. Za wezglowiem łoża, nad głową Jezusa i z prawej Jego strony przedstawieni zostali aniołowie, z których środkowy trzyma w ręku lilie, atrybut umierającego świętego<sup>18</sup>.

Oba cykle podkreślają znaczenie św. Józefa – męża sprawiedliwego, pełnego cnót, starając się jednocześnie o realizm przedstawienia i oddanie kolorytu lokalnego. W Lilienfeld zauważyć można nawiązania do ówczesnych strojów, a niektóre sceny umiejscowiono w górskim krajobrazie. W Krzeszowie natomiast znajomość

<sup>15</sup> DZIURLA. *Krzeszów* s. 143.

<sup>16</sup> PAPIERNAK. *Opis zabytków Krzeszowa* s. 16.

<sup>17</sup> B. MIKUDA-HÜTTEL. *Michael Willmanns freskenzyklus in Grüssau (Krzeszów)*. W: *Krzeszów uświęcony łaską*. Red. H. Dziurla, K. Bobowski. Wrocław 1997 s. 211.

<sup>18</sup> *Tamże* s. 212 (*Tod des hl. Joseph 1661*. Zisterzienserstift Lilienfeld).

krajobrazowego malarstwa niderlandzkiego wykorzystano w taki sposób, że członkowie sodalicyj mogli na freskach Willmanna odnaleźć motywy Karkonoszy<sup>19</sup>.

Kolejnym impulsem, jakim mógł się kierować opat Bernard Rosa w realizacji pomysłu na cykl przedstawień, była istniejąca potrzeba posiadania wizerunków patrona krzeszowskiego Bractwa. Podstawowym wizerunkiem były przedstawienia Trójcy stworzonej, w których Józef występował wraz z Jezusem i Matką Najświętszą. Wizerunki te były wymieniane w brackich modlitewnikach na pierwszym miejscu i to one były chronologicznie pierwsze w użyciu. Innym bardzo często spotykanym typem ikonograficznym wśród znanych krzeszowskich przedstawień Bractwa były dewocyjne wizerunki ukazujące św. Józefa razem z Dzieciątkiem Jezus. Oprócz nich wśród zachowanych brackich sztychów spotkać można liczne przedstawienia umierającego patrona. Stąd także Bernard Rosa mógł czerpać pomysł do przedstawienia śmierci św. Józefa. Do zachowanych sztychów należą grafiki Moritza Langa czy miedziorytnika Johanna Azelta.

Moritz Lang, grafik pochodzący z Augsburga, przedstawił śmierć św. Józefa w towarzystwie Jezusa i Maryi (il. 3). Zastosowany został tutaj ikonograficzny schemat dobrej śmierci. Na łożu umiera św. Józef. Z prawej strony Jezus kładzie prawą rękę na głowę swego opiekuna, lewą ręką dotyka jego dłoni. Z lewej strony Maryja lewą ręką poprawia poduszkę. Nad sceną umierania znajduje się Duch Święty pod postacią gołębicy. Na dole, na stopniach schodów siedzi dwóch aniołów. Pod ryciną znajduje się zaś podpis „Jesus, Maria, Joseph” i sygnatura artysty<sup>20</sup>. Miedziorytnik Johann Azelt prawie identyczny wizerunek umierającego Józefa dodatkowo zaopatrzył w czterowersową modlitewną inskrypcję, która była zapewne wypowiediana przez członków krzeszowskiej konfraterni w obliczu zbliżającej się śmierci<sup>21</sup> (il. 4).

Do wykonania fresków w kościele św. Józefa opat Bernard Rosa zatrudnił Michaela Willmanna<sup>22</sup> – wówczas najwybitniejszego artystę na Śląsku. Malarz ten po 30 latach praktykowania wyznania kalwińskiego, za radą opata lubiąskiego, w maju 1633 r. przeszedł na katolicyzm. Sześć lat później, w marcu 1669 r., stał się także członkiem Bractwa św. Józefa<sup>23</sup>.

<sup>19</sup> Tamże s. 215.

<sup>20</sup> KOZIEŁ. *Angelus Silesius, Bernard Rosa i Michael Willmann* s. 132 (M. Lang. *Umierający św. Józef w obecności Chrystusa i Marii*, grafika [brak daty]. Biblioteka Uniwersytecka. Warszawa. Gabinet Rycin. nr inw. T 1086/I/789).

<sup>21</sup> Tamże s. 134 (Johann Azelt. *Umierający św. Józef w obecności Chrystusa i Marii*, grafika [brak daty]. Biblioteka Uniwersytecka. Warszawa. Gabinet Rycin. nr inw. T 1086/I/816).

<sup>22</sup> Michael Willmann to malarz śląskiego baroku, zaliczany do największych twórców tego okresu w Europie. Urodził się w Królewcu w 1630 r., zmarł w 1706 r. w Lubiążu.

<sup>23</sup> T. FITYCH. *Michael Willmann – współtwórca i uczestnik krzeszowskiego kręgu religijno-kulturowej wymiany darów*. „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 5:2006 nr 1 s. 70.





Il. 1. Michael Willmann Śmierć św. Józefa (1692-1695).  
Kościół pw. św. Józefa w Krzeszowie (fot. Maria Przystasz)



Il. 2. Autor nieznan. Śmierć św. Józefa  
(1661). Bundesdenkmalamt Wien  
nr RWA 713



Il 3. Moritz Lang, Umierający św. Józef  
w obecności Chrystusa i Marii (brak daty).  
Biblioteka Uniwersytecka Warszawa  
Gabinet Rycin nr inw. T 1086/I/789



Il. 4. Johann Azelt, Umierający św. Józef w obecności Chrystusa i Marii (brak daty). Biblioteka Uniwersytecka Warszawa Gabinet Rycin nr inw. T 1086/I/816



Il. 5. Michael Willmann Cykl eschatologiczny (1692-1695). Kościół pw. św. Józefa w Krzeszowie (fot. Maria Przystasz)





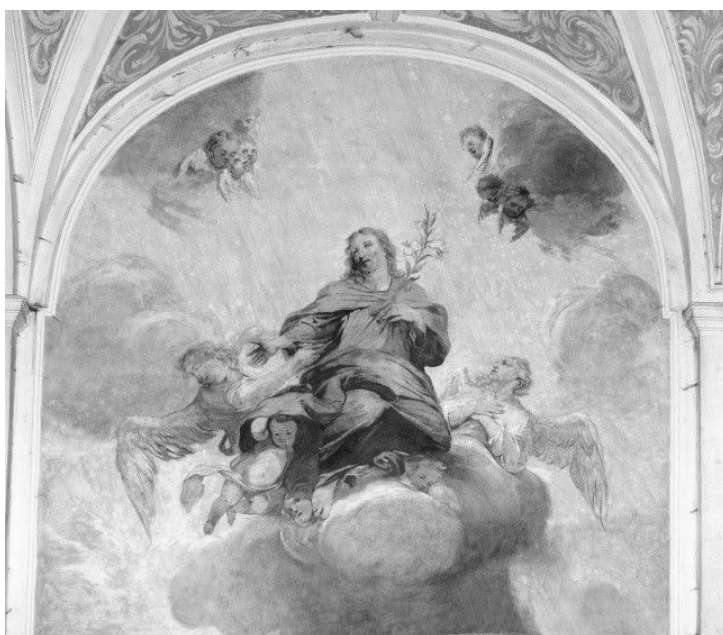
*Il. 6. Michael Willmann Św. Józef posłuszny woli Bożej (1692-1695).  
Kościół pw. św. Józefa w Krzeszowie (fot. Maria Przystasz)*



*Il. 7. Michael Willmann Św. Józef w otchłani (1692-1695).  
Kościół pw. św. Józefa w Krzeszowie (fot. Maria Przystasz)*



Il. 8. Michael Willmann Św. Józef objawia się Maryi (1692-1695).  
Kościół pw. św. Józefa w Krzeszowie (fot. Maria Przystasz)



Il. 9. Michael Willmann, Tryumf św. Józefa (1692-1695).  
Kościół pw. św. Józefa w Krzeszowie (fot. Maria Przystasz)

Warsztat Willmanna tworzyli uczniowie: jego syn Michał Leopold Bartłomiej Willmann, pasierb Christoph (Krzysztof) Liška, zięć Christian Neunhertz oraz przez pewien czas syn tego ostatniego – Georg Wilhelm Neunhertz.

Zanim opat Bernard Rosa zatrudnił Willmanna i jego uczniów, dysponował równie znakomitymi artystami. Brakowało jednak artysty wybitnego, który oprócz talentu miałby także umiejętność szybkiego projektowania oryginalnych religijnych przedstawień, malując freski na mokrym tynku. Willmann stał się dla Rosy najlepszym kandydatem. Doskonale uzupełniali się wzajemnie. Krzeszowski opat dysponował niezbędną wiedzą teologa i praktycznym doświadczeniem mistyka oraz jako fundator miał możliwość narzucenia koncepcji przedstawień współpracującemu z nim malarzowi. Zadaniem Willmanna było natomiast przedstawienie pomysłów opata w formie wizualnej<sup>24</sup>.

Odpowiednio do tego przygotowany artysta Michael Willmann wykonał wraz ze swoimi uczniami cykl fresków prezentujących życie św. Józefa, a także jego śmierć i chwałę w niebie. Pracował nad nim od 1692 do 1695 r., otrzymując zapłatę w wysokości 2 tys. talarów<sup>25</sup>.

## 2. ANALIZA IKONOGRAFICZNA

W modlitewnikach i traktatach pisanych na użytek Bractwa św. Józefa twierdzono, że wstawiennictwo tego świętego jest konieczne do osiągnięcia szczęśliwej śmierci i życia wiecznego. W kościele krzeszowskim motyw ten został szczególnie podkreślony przez umieszczenie sceny śmierci św. Józefa pod emporą organową w taki sposób, by była ona widoczna dla wychodzących z kościoła<sup>26</sup>.

Fresk pokazuje umierającego Józefa, którego otaczają Jezus oraz Maryja. Nad nimi znajduje się przedstawienie Boga Ojca i Ducha Świętego. Scenie towarzyszą także aniołowie. W centrum znajduje się łoże ustawione frontem do widza. Na nim w pozycji półleżącej przedstawiony jest św. Józef. Ma długą brodę i jasne, opadające na ramiona włosy. Jego prawa ręka dotyka piersi, lewa jest podtrzymywana przez Jezusa. Spojrzenie kieruje na prawo, w stronę Zbawiciela, z którym prowadzi dialog. Nad głową widnieje aureola. Ubrany jest w jasnobrązową szatę, spod której wystaje biała tunika. Stojący po prawej stronie Chrystus przedstawiony jest z profilu. Jego głowę okala promienisty nimb. Odziany jest w czerwoną tunikę, na którą zarzucony jest niebieski płaszcz. Prawą ręką, uniesioną nieco w górę, błogosławi umierającego Opiekuna, lewą ręką podtrzymuje jego dłoń. Po lewej stronie łoża stoi Maryja ukazana frontalnie, ze złożonymi do modlitwy rękami. Spojrzenie

<sup>24</sup> KOZIEŁ. *Angelus Silesius, Bernard Rosa i Michael Willmann* s. 115.

<sup>25</sup> DZIURLA. *Krzeszów* s. 34.

<sup>26</sup> M. FRANKOWSKA-MAKAŁA. *Treści ideowe fresków Michaela Willmanna w kościele św. Józefa w Krzeszowie*. W: *Willmann i inni* s. 79.

kieruje na błogosławiącego Jezusa. Ubrana jest w czerwoną suknię, biały welon, na który zarzucony jest niebieski płaszcz. Ponad sceną umierania znajduje się przestrzeń niebiańska, w której na obłokach zasiada Bóg Ojciec w białej tunice, na nią zarzucona jest błękitna szata. Prawą ręką błogosławi, lewą rękę trzyma na błękitnej, przezroczystej kuli. Poniżej przedstawiony został Duch Święty pod postacią białej gołębiczy. Świadcami dobrego umierania św. Józefa są także aniołowie, którzy wykonują różne czynności. Stojący za Jezusem aniołowie modlą się, uskrzydłony anioł znajdujący się pomiędzy Maryją a Józefem składa ręce na piersi. Za postacią Maryi po lewej stronie siedzi anioł w błękitno-białej tunice, trzymający w prawej ręce przybór do pisania, w lewej małą książkę. Po prawej stronie przedstawienia, u góry dwóch skrzydlatych aniołów trzyma wieniec upleciony z zielonych gałązek, z lewej strony putto odsłania oburącz kotarę.

Kompozycja, jasna tonacja barw, układ postaci, wyraz twarzy wskazują na spokój i radość przechodzenia św. Józefa do wiecznego odpoczynku. Należy także zwrócić uwagę na sposób przedstawiania światła. Nie jest ono realne, lecz ma charakter nadprzyrodzony – spływa z niebios, będąc znakiem obecności Boga. Skupia uwagę widza na umierającym Józefie oraz buduje pogodny, pełen nadziei i radości nastrój sceny<sup>27</sup>. Taka kompozycja jest potwierdzeniem faktu, iż śmierć Józefa nie przyszła nagle, lecz – jak w przypadku wybrańców Bożych – była zapowiedziana, a w konsekwencji oczekiwana, gdyż została rozpoznana jako dopełnienie sprawiedliwego życia<sup>28</sup>.

Tematyka śmierci św. Józefa była jednym z najbardziej rozpowszechnionych motywów baroku, który obok scen męczeńskich kształtował problematykę śmierci w czasach potrydenckich. Fresk miał być ukazaniem cnót i wielkości św. Józefa, który umierając, mógł liczyć na obecność Osób Boskich oraz Maryi i aniołów.

Obecność Boga Ojca, Ducha Świętego, Jezusa i Maryi w przedstawieniu fresku nie jest przypadkowa. Willmann znał inne przedstawienia dobrej śmierci św. Józefa, ale przede wszystkim wykonywał fresk pod kierownictwem opata Bernarda Rosy, który tworzył program ideowy. Ponadto jako członkowi Bractwa św. Józefa bliska mu była nauka opata. Podstawę do ikonografii przedstawienia fresku stanowił z pewnością modlitewnik bracki *Ehren Kränzlein* z 1669 r.<sup>29</sup>

<sup>27</sup> Tamże s. 79.

<sup>28</sup> P. RABCZYŃSKI. *Postać św. Józefa w apokryfie „Żywot św. Józefa Ciesli”*. W: *Św. Józef w wierze, kulcie, teologii i sztuce. Perspektywa regionalna i uniwersalna*. Red. J. Jezierski, K. Parzych-Blakiewicz, P. Rabczyński. Olsztyn 2012 s. 169.

<sup>29</sup> T. FITYCH. *Trynitarny egzemplaryzm w nauce o świętym Józefie u Bernarda Rosy i jego kontynuatorów (część 1.)*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 18:1985 s. 58. (*Ehren Kränzlein dem Hochheiligen Patriarchen Josepho, Pflege Vater Christi Jesu, Brautigam der Jungfraulichen Gottes Gebährerin Mariae, aus den Schönsten Tugend-Blumen seines heiligen Lebens und untreschiedlichen Bet Lobüchern abgepflocktet* [...], Breslau 1669. Drukarnia Baumanów. Egzemplarz liczący VI + 277 stron in 32°, przechowywany w Bibliotece uniwersyteckiej we Wrocławiu, sygn. 303855 [nota پرونیенция: „Hosp. S. Matthiae Wratisl. 167”]).

W trzecim rozdziale tego dzieła opat Bernard Rosa opisuje śmierć św. Józefa oraz tłumaczy obecność wymienionych wyżej postaci. Bezpośrednim powodem śmierci Józefa nie było wyniszczenie organizmu, lecz „choroba miłości”. Sformułowanie to zaczerpnięte zostało z Pieśni nad Pieśniami, gdzie w dialogu między Oblubieńcem a Oblubienicą wyznaje ona, iż jest chora z miłości (Pnp 2,5). Pojęcie szczęśliwej śmierci jest według słów modlitewnika doskonałym zjednoczeniem z Bogiem Ojcem. Jest owocem ziemskiego życia realizowanego przez św. Józefa, ale także skutkiem obecności Jezusa i Maryi w momencie jego śmierci, którzy bronili Józefa przed nieprzyjaciółmi duszy: szatanem, światem i ciałem. Szczęśliwą śmierć św. Józef zawdzięczał również pośrednictwu zanoszonemu przez Jezusa, Maryję i aniołów do Boga Ojca. O pełnym zjednoczeniu z Bogiem Ojcem świadczyło głównie doskonałe upodobnienie do Jezusa. Potwierdzał to fakt zmartwychwstania i wniebowstąpienia Józefa wraz z ciałem i duszą równocześnie z Jezusem.

Analizując fresk pt. *Śmierć św. Józefa*, zauważyć należy obecność „dwóch Trójc”: ziemskiej i niebiańskiej. To również odpowiadało nauce opata Bernarda Rosy. Wprowadził on kategorię «Trójcy stworzonej»<sup>30</sup>. Termin ten można rozpatrywać w dwóch znaczeniach. Po pierwsze – Jezus, Maryja i Józef określani zostali przez niego jako „doskonały obraz i podobieństwo Niestworzonej Trójcy”<sup>31</sup>. Drugim synonimem tego pojęcia było określenie Jezusa, Maryi i Józefa jako „jednej duszy i jednego ciała”. Te trzy osoby: Jezus, Maryja i Józef, które posiadały ludzką naturę, doszły według Rosy do takiej doskonałości moralnej, jaką określano za pomocą atrybutu jedności właściwej tylko osobom Trójcy Świętej. Święta Rodzina tak się upodobniła i zespoliła w Jezusie Chrystusie, że mówi się o niej jak o jednej osobie: „Jedna dusza i ciało”<sup>32</sup>. Takim wyrażeniem posłużono się jedynie w Dziejach Apostolskich na określenie pierwotnego Kościoła (Dz 4,32)<sup>33</sup>. Jezus, Maryja i Józef – jako trzy odmienne osoby – byli w pełni zespoleni przez wzajemną, dziewiczą miłość. Dzięki temu stanowili „Trójcę ziemską”, czyli „stworzoną”, w odróżnieniu od Trójcy Niestworzonej. W ten sposób stali się doskonałym odzwierciedleniem istoty Trójcy Świętej<sup>34</sup>. Tego rodzaju wzajemna miłość zespoliła te trzy osoby – Jezusa, Maryję i Józefa – w jedną duszę oraz była miejscem objawienia się i obecności Trójjedynego Boga<sup>35</sup>.

<sup>30</sup> FITYCH. *Trynitarny egzemplaryzm w nauce o świętym Józefie* s. 71.

<sup>31</sup> *Tamże* s. 72. Prawdę tę eksponują modlitewniki brackie *Grüssauisches Josephbuch* z 1694 i 1723, będące kontynuacją *Ehren Kränzlein* z 1669 i 1689 r.

<sup>32</sup> FITYCH. *Trynitarny egzemplaryzm w nauce o świętym Józefie* s. 72; zob. *Ehren Kränzlein*. Glatz 1689 s. 12-14.

<sup>33</sup> FITYCH. *Trynitarny egzemplaryzm w nauce o świętym Józefie* s. 72.

<sup>34</sup> Fitych. *Trynitarny egzemplaryzm w nauce o świętym Józefie* s. 76; zob. *Ehren Kränzlein* z 1689 r. s. 14.

<sup>35</sup> FITYCH. *Trynitarny egzemplaryzm w nauce o świętym Józefie* s. 77; zob. *Ehren Kränzlein* z 1669 r. s. 61.



Św. Józef miał więc wielkie zadanie w dziele ukazywania Trójjedynego Boga. Poprzez przykład swojego życia, poprzez dziewiczą miłość ukazał, że w zasięgu ludzkich możliwości leży prawie takie zespolenie osób, jak w przypadku Trójcy stworzonej, które z kolei wobec świata odzwierciedla doskonałą jedność Trójcy Świętej. Wkład św. Józefa w ukazanie na ziemi istoty Trójcy Świętej nie byłby możliwy bez przebywania w społeczności Jezusa i Maryi i upodabniania się do Jezusa w aspekcie wzajemnej miłości. Św. Józef był więc osobą szczególnie wybraną nie tylko na patrona dobrej śmierci, ale także na patrona wszystkich członków Kościoła w ich trudzie upodabniania się do Chrystusa i włączania w społeczność Trójcy stworzonej poprzez wzajemną miłość<sup>36</sup>.

Oprócz ideowej wymowy obecności na fresku Trójcy Świętej i Trójcy stworzonej, podjąć należy również analizę przedstawionych przedmiotów. Kula trzymana przez Boga Ojca jest symbolem absolutnej wszechobecności i wszechsprawczości Boga. Kulę odnoszono także do wiecznego kolistego ruchu kosmosu. Podobnie jak linia koła powraca do swego punktu wyjścia, tak samo dzieje się z ziemskim życiem św. Józefa<sup>37</sup>. Kula odnosi się także do miłości Bożej, która rozlewa się w formie niekończących się kręgów, jako moc miłości dociera do umierającego Opiekuna Zbawiciela, aby go „[...] zjednoczyć i w swoim kolistym ruchu przywrócić wiecznemu prapoczątkowi”<sup>38</sup>. Z modlitewnika *Grüssauisches Josephbuch* dowiedzieć się można, że św. Józef „[...] otrzymał łaskę zaśnięcia na wieki w ramionach Jezusa i Marii”<sup>39</sup> i „[...] żadnego innego świętego nie spotkała nigdy tego typu łaska”<sup>40</sup>. Za powód takiego przywileju przyjęto cnotliwe życie Józefa, stosownie do tego anioł na fresku protokołuje i zapisuje w książeczce osiągnięcia świętego<sup>41</sup>. Aniołowie trzymający wieniec laurowy wskazują natomiast na zwycięstwo i przyszlą chwałę Józefa<sup>42</sup>. Otwarta księga położona na stoliku może symbolizować apokaliptyczną „księgę życia”, która jest obrazowym wyrażeniem określającym wybranie przez Boga i osiągnięcie życia wiecznego. Do niebieskiego miasta Bożego bowiem nie może wejść „[...] nic nieczystego [...] lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka” (Ap 21,27)<sup>43</sup>. Do przejścia ku wieczności odwołuje się również kotara unoszona

<sup>36</sup> FITYCH. *Trynitarny egzemplaryzm w nauce o świętym Józefie* s. 77; zob. Ehren Kränzlein z 1689 r. s. 38-39.

<sup>37</sup> *Tamże* s. 57.

<sup>38</sup> *Tamże* s. 58.

<sup>39</sup> MIKUDA-HÜTTEL. *Michael Willmanns freskenzyklus in Grüssau* s. 227. B. Mikuda-Hüttel oparła swoje badania na wydaniu z 1777 r.

<sup>40</sup> *Tamże* s. 227.

<sup>41</sup> *Tamże* s. 210.

<sup>42</sup> D. FORSTNER. *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*. Warszawa 2001<sup>2</sup> s. 435-440.

<sup>43</sup> *Tamże* s. 405.

przez putto. Takie przedstawienie nosi znamiona *theatrum sacrum*. Anioł odsłania kurtynę, ujawniając chwalebny widok otwartych niebios<sup>44</sup>.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż fresk pt. *Śmierć św. Józefa* współgra z celem krzeszowskiego Bractwa – wypraszania wsparcia u swojego patrona „[...] w niebezpiecznej podróży pod koniec życia”<sup>45</sup>, aby „[...] dzięki jego przewodnictwu dotrzeć tam, gdzie docierają wszyscy wybrani”<sup>46</sup>. W modlitewniku *Grüssauisches Josephbuch* z 1694 r. opat Rosa stwierdził jednoznacznie, że św. Józef jest orędownikiem u Boga dla chrześcijan znajdujących się we wszelkiego rodzaju potrzebach, a szczególnie w przypadku zagrożenia lękiem śmierci, gdy zachodzi potrzeba wyproszenia dla umierającego członka Kościoła szczęśliwej śmierci, czyli zjednoczenia z Bogiem<sup>47</sup>.

Fresk stanowi także zobrazowanie nagrody czekającej człowieka sprawiedliwego, który po życiu pełnym radości, ale także trosk i kłopotów, umiera ze spokojem, wykonawszy swoją misję, którą otrzymał od Boga, i czeka na niebo. Stanowi również podkreślenie prawdy, iż św. Józef miał swój wkład w objawienie na ziemi istoty Trójcy Świętej przez swoją przynależność do społeczności Trójcy stworzonej i ukazanie życia Świętej Rodziny jako modelu przyszłego Kościoła.

### 3. PRZEDSTAWIENIE ŚMIERCI ŚW. JÓZEFA W PROGRAMIE IKONOGRAFICZNYM

W poprzednich punktach niniejszego artykułu zostało wskazane, iż dobra śmierć św. Józefa była nagrodą za dobre życie według woli Bożej. W paragrafie tym zostanie podjęta próba udowodnienia tej prawdy przy pomocy analizy całego programu ideowego świątyni oraz określenia w nim miejsca i znaczenia fresku pt. *Śmierć św. Józefa*.

Biblijny i legendarny obraz życia ojca Świętej Rodziny przedstawiony na freskach krzeszowskich miał się stać istotnym wzorcem dla współczesnej społeczności śląskiej. Cechy osobowości św. Józefa – jego rzemieślnicza pracowitość i odpowiedzialność za życie rodziny, nabożna świętość i pokora, ludzkie radości i smutki oraz jego dobra śmierć – czyniły go bliskim i zrozumiałym nie tylko dla rzesz katolików, lecz i protestantów<sup>48</sup>.

<sup>44</sup> R. KNAPIŃSKI. *Titulus ecclesiae. Ikonografia wezwań współczesnych kościołów katedralnych w Polsce*. Warszawa 1999 s. 49.

<sup>45</sup> MIKUDA-HÜTTEL. *Michael Willmanns freskenzyklus in Grüssau* s. 210; zob. *Grüssauisches Josephbuch* z 1777 r. s. 261.

<sup>46</sup> MIKUDA-HÜTTEL. *Michael Willmanns freskenzyklus in Grüssau* s. 210; zob. *Grüssauisches Josephbuch* z 1777 r. s. 267.

<sup>47</sup> FITYCH. *Trynitarny egzemplaryzm w nauce o świętym Józefie* s. 124; zob. *Grüssauisches Josephbuch* z 1694 r. s. 47-48.

<sup>48</sup> DZIURLA. *Monumentalne malarstwo Willmanna* s. 66.

Malatura wnętrza składa się z 50 kompozycji ilustrujących wydarzenia z życia św. Józefa. We wszystkich scenach na uwagę zasługuje sposób przedstawiania światła. Rzadko jest ono realne, najczęściej ma charakter nadprzyrodzony – promieniuje z Jezusa lub spływa z niebios, będąc znakiem obecności Boga. Światło skupia też uwagę na istotnych treściowo elementach oraz buduje nastrój poszczególnych scen<sup>49</sup>. W dziełach tych walory malarskie i kolorystyczne dominują nad nieco pobieżnym rysunkiem i swobodną kompozycją. Śmiałe i żywe kolory, nakładane bezpośrednio i nerwowo dużymi maźnięciami pędzla, nadają świeżości i siły wyrazu. We freskach dominuje kontrastowy światłocień, miękkość konturu „sfumato”. Wszystko to podnosi ekspresję i zamierzony nastrój. Widać także silne związki artysty ze środowiskiem, w którym żył i pracował. Przejawia się to w krajobrazach przeniesionych z nadodrzańskich okolic i podgórskich rejonów Śląska, świerkowych zagajników i lasów bukowych, śląskich borów czy śląskiego miasteczka<sup>50</sup>.

Opisywane freski grupują się w trzech ciągach tematycznych: *Przodkowie Świętej Rodziny* – na sklepieniu, *Siedem radości św. Józefa* – na ścianach kaplic od strony zachodniej, *Siedem smutków św. Józefa* – na ścianach kaplic od strony wschodniej. Klamrą spinającą wszystkie sceny jest kompozycja na ścianach prezbiterium. Część sklepienia nad prezbiterium zajmuje przedstawienie *Chwały Niebieskiej*, poniżej przedstawienia *Gloriae Caelestis*, na ścianach prezbiterium Willmann wykonał przedstawienie *Hołdu trzech króli*. Oprócz tego w antepediach ołtarzy jest osiem przedstawień związanych tematycznie ze scenami znajdującymi się w poszczególnych kaplicach<sup>51</sup>.

Cykl *Siedmiu radości i Siedmiu smutków św. Józefa* łączy się ze sobą w scenach umieszczonych pod chórem organowym, które stanowią także odrębną eschatologiczną całość (il. 5). Jeszcze po stronie „smutków” na sklepieniu pod chórem znajduje się scena w formie tonda pt. *Józef posłuszny woli Bożej* (il. 6), na ścianie *Śmierć św. Józefa* (il. 1) oraz pod sklepieniem pośrodku w tondzie scena *Św. Józef w otchłani* (il. 7). Dalej pod chórem organowym następują sceny radości: w tondzie na sklepieniu scena pt. *Św. Józef objawia się Maryi* (il. 8) oraz na ścianie *Tryumf św. Józefa* (il. 9)<sup>52</sup>.

Opisane powyżej przedstawienie scen było zamierzeniem opata Bernarda Rosy. Opierając się na nauce Gersona, głosił, że św. Józef wraz z wieloma świętymi zmartwychwstał z Chrystusem i w uwielbionym ciele ukazał się Maryi, aby ją

<sup>49</sup> FRANKOWSKA-MAKAŁA. *Treści ideowe fresków Michaela Willmanna* s. 79.

<sup>50</sup> DZIURLA. *Krzyszów* s. 151.

<sup>51</sup> MAZURSKI. *Krzyszów i okolice* s. 43.

<sup>52</sup> *Album Kościoł pw. Świętego Józefa. Historia Opiekuna Zbawiciela*. Red. P. Kot. Legnica 2012 [brak paginacji].

pocieszyć, a wreszcie z duszą i ciałem został wzięty do nieba<sup>53</sup>. Tam wywyższony ponad wszystkich świętych, razem z Maryją zasiada po prawej stronie swego przybranego Syna Jezusa Chrystusa<sup>54</sup>.

Sceny radości i smutków św. Józefa stawały się więc bliskie i zrozumiałe dla każdego wiernego, umożliwiając indywidualną kontemplację<sup>55</sup>. Wierni mogli podziwiać zażyłość, jaka łączyła Józefa zarówno z Jezusem, jak i Matką Bożą, np. w scenie narodzin Chrystusa. Willmann ukazał także wewnętrzne przeżycia Józefa, np. zmartwienie, kiedy rozmyśla nad sprawą brzemienności Maryi oraz kiedy szuka Jezusa w świątyni. W scenie śmierci natomiast św. Józef jest spokojny i pogodzony z tym, że musi odejść. W ten sposób Willmann ukazał postać z krwi i kości, bliską każdemu człowiekowi, pełną uczuć i wewnętrznych przeżyć. Wierny naśladowujący postać św. Józefa miał więc dobrze żyć, aby nie bać się cierpienia i śmierci.

Scena śmierci św. Józefa, wraz z innymi następującymi po niej scenami eschatologicznymi, stanowi ideową oś całego programu ikonograficznego kościoła. Wszystkie sceny radości i smutków św. Józefa, prezentujące jego niezachwianą wiarę, stanowiły konkretne argumenty przemawiające za jego dobrą śmiercią i ostatecznym celem, jakim jest życie wieczne w chwale nieba. Prezentacja scen związanych z wydarzeniami eschatologicznymi Józefa wskazywała na wartości, które powinny być w centrum dążeń każdego chrześcijanina. Dobre życie, na które składają się wydarzenia zarówno radosne, jak i smutne, ma prowadzić do dobrej śmierci, tego ostatecznego momentu przejścia do życia wiecznego w niebie. Następnym powodem, dla którego scenę śmierci wraz z późniejszymi wydarzeniami wybrano jako oś ideową całego programu, było zamierzenie opata Rosy, aby kościół krzeszowski zbudowany był na użytek Bractwa św. Józefa, którego głównym celem było wysłuchanie przez wstawiennictwo patrona szczęśliwej godziny śmierci<sup>56</sup>.

Fresk śmierci św. Józefa to podsumowanie jego życia. Były przy nim najważniejsze dla niego osoby, które stanowiły treść jego życia, którym zawierzył bezgranicznie i dzięki którym osiągnął świętość. W tym jednym fresku zawierało się podsumowanie całej nauki krzeszowskiego opata zilustrowanej w kościele, a więc koncepcja Trójcy stworzonej i Trójcy Niestworzonej, pochwała cnót Józefa, ukazanie znaczenia jego patronatu nad Kościołem, ukazanie jego wyjątkowej roli w historii zbawienia oraz dążenie do centralnego celu każdego chrześcijanina – życia w chwale nieba.

<sup>53</sup> FITYCH. *Trynitarny egzemplaryzm w nauce o świętym Józefie* s. 123; zob. *Ehren Kränzlein* s. 18 i 39.

<sup>54</sup> FITYCH. *Trynitarny egzemplaryzm w nauce o świętym Józefie* s. 71; zob. *Ehren Kränzlein* s. 19.

<sup>55</sup> DZIURLA. *Monumentalne malarstwo Willmanna* s. 71.

<sup>56</sup> FITYCH. *Na tropach św. Józefa* s. 43.

## ZAKOŃCZENIE

Fresk krzeszowski Michaela Willmanna jako dzieło śląskiego baroku jest jedną z pierwszych realizacji nowego przedstawienia śmierci św. Józefa. Jego twórca, posiadający niebywały talent, konsultował się z wielkim mecenasem sztuki, a zarazem teologiem opatem Bernardem Rosą oraz wzorował się na przedstawieniu śmierci św. Józefa w opactwie w Lilienfeld.

Śmierć św. Józefa, będąca zjednoczeniem z Bogiem w Trójcy Świętej Jedynym, wpisuje się integralnie w definicję dobrej śmierci, która jest umieraniem w Panu w stanie łaski uświęcającej.

Celem ikonografii śmierci św. Józefa w przedstawieniu krzeszowskiego fresku było ukazanie nauczania Kościoła doby kontrreformacji ukazującego potęgę świętego. Ten patron za swoje życie pełne poświęcenia, radości i smutków został w chwili śmierci nagrodzony obecnością całej Trójcy Świętej oraz Maryi. W konsekwencji mógł być przeniesiony do niebieskiej chwały. Przedstawienie śmierci świętego współgrało zarówno z celem krzeszowskiego Bractwa św. Józefa, którym było wysłużenie i wyproszenie u św. Józefa godziny dobrej śmierci, jak i z celem każdego wiernego, który również liczył na dobre umieranie w Panu. Po wojnie trzydziestoletniej, kiedy ludzie traktowali śmierć jako nieuchronne, a czasami także i nagle zjawisko, istniała potrzeba takich wizerunków dewocyjnych. Powstały fresk, wraz z innymi realizacjami malarskimi kościoła, zobrazował także chęć ukazania szerszej idei Kościoła doby kontrreformacji jako tryumfującego, zwyciężającego herezję. Postać św. Józefa przedstawiono jako jego patrona, a także nieugiętego członka Świętej Rodziny – Trójcy stworzonej, która miała być niejako odbiciem lustrzanym Trójcy Świętej, Jej relacji jedności i miłości. Fresk *Śmierć św. Józefa*, oddziałując poprzez walory malarskie bezpośrednio na widza, ukazał prawdę, że za dobre życie pełne radości, ale także i cierpienia należy się zasłużona nagroda w postaci spokojnego przejścia do wieczności.

Zauważyć także trzeba, iż dzieło Willmanna ukazało przydatność sztuki jako środka w misji przepowiadania prawd wiary. Ten nowy temat ikonograficzny stał się potężnym impulsem wzmacniającym ikonografię św. Józefa, punktem wyjścia dla nowych twórców, którzy na terenie Śląska tworzyli na potrzeby wiernych kolejne wizerunki dewocyjne świętego patrona.



ST. JOSEPH AS A PATRON OF GOOD DEATH.  
ICONOGRAPHIC ANALYSIS OF THE FRESCO ENTITLED  
*THE DEATH OF ST. JOSEPH* IN THE ST. JOSEPH'S  
CHURCH IN KRZESZÓW

S u m m a r y

The Fresco of *Death St. Joseph* in Krzeszów was painted by Michael Willmann. This is a kind of Silesian Baroque. It was the one of the first realizations the new performance St. Joseph as a Patron of Good Death. This Image of St. Joseph was created in the years from 1692 to 1695 with the Cycle of Frescos in the Church of St. Joseph. The Artist consulted these deeds with the great patron of the arts and the theologian – Abbot Bernard Rosa. He modeled on the Presentation of the Death of Saint Joseph from the Abbey of Lilienfeld. Death of St. Joseph is being connected to the union with God in the Holy Trinity. This is the the definition of good death, what means to be dying in the Lord. This is the way of sanctifying by God' Grace. The goal of this iconography is presented in the Church as a teaching about eschatology which characterize church thoughts about the power of St. Joseph what was against Reformation in the baroque time. Church was trying to overcome heresies and apostasies from the Faith. St. Joseph was awarded the presence of Holy Trinity and His wife – Mary. It was in the hour of his death. He offered his life to God, what we see on fresco. He was compassionated with Mary in her joy and sorrow Gods' Deeds. This Presentation of St. Joseph in this Church was inspired people to establish the organization – Brotherhood of St. Joseph. They pray for good death and ask St. Joseph for help. After the Thirty Years' War, when many people died and the existence was so weak, St. Joseph was the Patron of Good Death. In this time, it was a phenomenon of devotion in Silesia.

**Słowa kluczowe:** św. Józef, fresk Śmierć św. Józefa, ikonografia, Krzeszów, śmierć.

**Key words:** St. Joseph, fresco of Death of St. Joseph, iconography, Krzeszów, death.

BIBLIOGRAFIA

- DOLA K., *Krzeszów cysterski – Krzeszów benedyktyński (1242-1946)*. „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 1:2002 nr 1 s. 40-60.
- HOŁOWNIA R., *Historyczne dokonania Cystersów z Krzeszowa*. W: *Ora et labora czyli wspólna historia z cystersiem w tle*. Red. B. Skoczylas-Stadnik, R. Hołownia, A. Węgrzyn. Kamienna Góra 2012.
- DZIURLA H., *Krzeszów*. Wrocław 1964.
- DZIURLA H., *Monumentalne malarstwo Willmanna i jego komplementarność z architekturą kościoła św. Józefa w Krzeszowie*. W: *Willmann i inni. Malarstwo, rysunek i grafika na Śląsku i w krajach ościennych w XVII i XVIII wieku*. Red. A. Koziół, B. Lejman. Wrocław 2002.
- FITYCH T., *Michael Willmann – współtwórca i uczestnik krzeszowskiego kręgu religijno-kulturowej wymiany darów*. „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 5:2006 nr 1 s. 62-84.

- FITYCH T., *Na tropach św. Józefa*. Legnica 2001.
- FITYCH T., *Trójca stworzona. Nauka o św. Józefie na Śląsku*. Lublin 1990.
- FITYCH T., *Trynitarny egzemplaryzm w nauce o świętym Józefie u Bernarda Rosy i jego kontynuatorów (część 1.)*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 18:1985 s. 57-79.
- FORSTNER D., *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*. Warszawa 2001<sup>2</sup>.
- FRANKOWSKA-MAKAŁA M., *Treści ideowe fresków Michaela Willmanna w kościele św. Józefa w Krzeszowie*. W: *Willmann i inni. Malarstwo, rysunek i grafika na Śląsku i w krajach ościennych w XVII i XVIII wieku*. Red. A. Kozieł, B. Lejman, Wrocław 2002.
- KNAPIŃSKI R., *Titulus ecclesiae. Ikonografia wezwań współczesnych kościołów katedralnych w Polsce*. Warszawa 1999.
- KOZIEŁ A., *Angelus Silesius, Bernard Rosa i Michael Willmann, czyli sztuka i mistyka na Śląsku w czasach baroku*. Wrocław 2006.
- MAZURSKI K.R., *Krzeszów i okolice*. Wrocław 1999.
- MIKUDA-HÜTTEL B., *Michael Willmanns freskenzyklus in Grüssau (Krzeszów)*. W: *Krzeszów uświęcony łaską*. Red. H. Dziurła, K. Bobowski. Wrocław 1997.
- PAPIERNIAK W., *Opis zabytków Krzeszowa. Krzeszów: wstęp i opis kościoła św. Józefa*. <[www.opactwo.eu/pdf/krzeszow1-3.pdf](http://www.opactwo.eu/pdf/krzeszow1-3.pdf)> [dostęp: 18 kwietnia 2013].
- RABCZYŃSKI P., *Postać św. Józefa w apokryfie „Żywot św. Józefa Cieśli”*. W: *Św. Józef w wierze, kulcie, teologii i sztuce. Perspektywa regionalna i uniwersalna*. Red. J. Jezierski, K. Parzych-Blakiewicz, P. Rabczyński. Olsztyn 2012.
- ZIELIŃSKI J., *Obraz pogodnej śmierci. Norwid – Rafael – Maratti i Śmierć świętego Józefa*. Lublin 2010.